



## Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego

### Drodzy Rodzice,



fot. Piotr Synowicz

■ Ola z Cecylką

Robert Baden-Powell tworząc na początku XX wieku skauting, zamierzał uczynić zeń nie tylko system wychowania młodych, ale także skuteczne narzędzie do zawierania przyjaźni między narodami. Nie można wykonać lepiej jego zamysłu jak przez zawieranie indywidualnych przyjaźni pomiędzy młodymi ludźmi, pochodzącymi z różnych krajów. Musi jednak istnieć wspólna płaszczyzna porozumienia, element zespalający i nim właśnie jest skauting. Federacja Skautingu Europejskiego jest ruchem, który wymiar międzynarodowy traktuje niezwykle poważnie. Istota tego wymiaru jest osadzona w naszych wspólnych korzeniach chrześcijańskiej Europy, kontynentu, który bardzo wczesnie poznał naukę Chrystusa, a misja ewangelizacyjna Kościoła pierwszych wieków i wieków średnich doprowadziła do wytworzenia cywilizacji europejskiej. Jesteśmy dziedzicami tej wspólnej tradycji na równi z innymi narodami Europy. Rzymianie mawiali, że „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”. Możemy się z tym zgodzić, widząc w Rzymie centrum świata chrześcijańskiego, naszego świata, do którego tak często podążały nasze myśli, zwłaszcza za pontyfikatu Jana Pawła II, a nierzadko podążaliśmy my sami. To właśnie po przekroczeniu granic własnego kraju przekonujemy się, jak wiele bliskich rzeczy odnajdujemy w innych krajach i jak wiele łączy nas z innymi narodami. Dodatkowo okazuje się, że wiele możemy się jeszcze nauczyć, a jednocześnie sami stajemy się nauczycielami postaw dla nas oczywistych, np. życia wiarą, bezpośredniości w kontaktach, dobrze rozumianej spontaniczności.

Na tej płaszczyźnie skautingu europejskiego, zakorzenionego mocno w chrześcijaństwie, wyrastają prawdziwe i trwałe przyjaźnie i to zarówno wśród młodych, jak i starszych. Trudno nam zapomnieć gościnę w domu Laurenta Wallut w Paryżu w 2001r., gdzie czuliśmy się jak u siebie, a później kolejne przyjazne domy rodzin skautowych w Normandii i Bretanii. Niedawno spotkaliśmy ponownie Marie-Noelle, była francuską naczelniczkę i ponownie wspominaliśmy tę wyprawę sprzed 5 lat. W tych kontaktach okazuje się, że gościnność nie jest wyłącznie polską domeną. Wymiar europejski jest tą płaszczyzną, która pozwalała nam wieść długie rozmowy z Mauricem Ollier czy Jeanne Taillefer, a sprawności porannego wstawania przed świtem i wyruszania w drogę nauczyliśmy się od wędrowników francuskich na szlaku do Santiago de Compostella.

Wymiar europejski to sprawa bardzo często bliska i prosta. Wspaniałym tego przykładem jest osoba Stepana Bohaca, naszego przyjaciela, skauta z Pragi. Czechy to kraj tak bliski, a jednocześnie tak mało poznany, podobnie jak Białoruś czy Ukraina. To dzięki Stepanowi i jego częstej obecności w trakcie różnych wydarzeń w Polsce mieliśmy okazję poznać specyfikę tego kraju, sposób myślenia jego mieszkańców i po prostu zachwycić się. Podobnie zachwycające jest odkrycie, że równie dobrze jak z naszymi szefami rozumiemy się z szefami włoskimi takimi jak Rosario Barone.

Piękne przyjaźnie powstają, gdy masz możliwość obcować z osobami o podobnym duchu, wyznającymi ten sam system wartości. Taką przestrzeń stwarza skauting i różne międzynarodowe wydarzenia, takie jak pielgrzymki, obozy i wędrowki szkoleniowe czy wreszcie wydarzenia na miarę Eurojamu. Mówiąc o Eurojamie w kontekście wymiaru europejskiego, trudno sobie wyobrazić lepsze forum spotkania się i obcowania młodych ludzi. Pedagogika FSE jest tak pomyślana, by wymiar europejski był czytelny przede wszystkim na poziomie zastępu. To dlatego drużyny z różnych krajów już na rok wcześniej wiedziały z kim będą odbywać zajęcia, gry, ogniska, aby dobrze się do tego przygotować. Już sama konieczność porozumiewania się była wyzwaniem i to nie tylko dla nas Polaków. Wspólnie przeżywane przygody bardzo jednoczą – jak wiele z tego pozostało, trzeba się spytać harcerzek i harcerzy. Na pewno jednak widzimy owoce na